

Po klęsce Hitlera wielu nazistowskich zbrodniarzy mogło wybierać między Hiszpanią a śmiercią...

Fabula powieści rozgrywa się w latach 1936–1977, głównie w Madrycie i Buenos Aires, ale niektóre epizody mają miejsce w Berlinie, Leningradzie, Tuluzie, Waszyngtonie, Londynie czy Estonii.

Powieść rozpoczyna się podczas hiszpańskiej wojny domowej, kiedy niemieckie samoloty bombardują Madryt.

„Pacjenci doktora Garcíi [...] to powieść oparta na faktach. Wątkiem splatającym ośnowę historyczną, na której opiera się moja relacja, są krótkie fragmenty faktograficzne, wplecione w stronicę powieści. Te teksty, pisane w *praesens historicum*, przedstawiają wydarzenia autentyczne, prawdziwe są również wydarzenia i osoby współdziałające z postaciami fikcyjnymi. Wśród nich, oczywiście, najważniejszą jest Clara Stauffer”.

Almudena Grandes,
fragment noty autorki

Almudena Grandes

Pacjenci doktora Garcíi

ISBN: 978-83-8110-514-9

Oprawa: zintegrowana

Tłumaczenie: Magdalena Olejnik,
Zofia Siewak-Sojka

Premiera: 30 stycznia 2019

Cena: 44,90 zł

Format: 143 x 205 mm

Książka dostępna także jako:



Po zwycięstwie generała Franco doktor Guillermo Garcíá Medina przebywa w Madrycie pod fałszywym nazwiskiem. Dokumenty, które ocaliły go przed rozstrzelaniem, to prezent od najlepszego przyjaciela – Manuela Arroyo Beníteza, republikańskiego dyplomaty, któremu uratował życie w 1937 roku. We wrześniu 1946 roku Manuel wraca z uchodźstwa z tajną i niebezpieczną misją. Planuje przeniknąć w szeregi zakonspirowanej grupy zajmującej się przerzutem za granicę zbrodniarzy wojennych i zbiegów z Trzeciej Rzeszy. Na czele organizacji stoi zamieszkała w dzielnicy Argüelles wyjątkowa kobieta – Niemka i Hiszpanka w jednej osobie, nazistka i falangistka – Clara Stauffer. Gdy Manuelowi udaje się zwerbować doktora Garcíę, w planach dwójki przyjaciół pojawia się kolejna postać. To Adrián Gallardo Ortega, który nim zaciągnął się do Błękitnej Dywizji, został ochotnikiem w SS i wziął udział w bitwie o Berlin, przeżył swoje pięć minut chwaty jako zawodowy bokser. Obecnie wegetuje w Niemczech, nieświadomy, że ktoś chce wykorzystać jego tożsamość, by uciec do peronistowskiej Argentyny.



Almudena Grandes

(ur. w 1960 roku w Madrycie) Zadebiutowała w 1989 roku powieścią *Lulu*, za którą otrzymała nagrodę La Sonrisa Vertical. Od początku cieszy się dużą popularnością wśród czytelników i przychylnością krytyki. Jej powieści i opowiadania stały się jednymi z najbardziej znanych na świecie i najczęściej tłumaczonych dzieł współczesnej literatury hiszpańskiej. Wiele doczekało się filmowych adaptacji. Autorka została uhonorowana Nagrodą Fundacji Lary, Nagrodą Księgarzy (w Madrycie i Sewilli), Rapallo Carige i Prix Méditerranée.

„Almudena Grandes jest jedną z najznakomitszych pisarek naszych czasów”.

Mario Vargas Llosa

Fragment powieści

– Chcesz? – Nadal próbowałem nie patrzeć na niego, a tymczasem uosobienie zachtanności kiwało głową. – W takim razie proszę, to dla ciebie, bo ty... – Serce podeszło mi do gardła, gdy obróciłem się do chłopca – ...jesteś już za duży na takie rzeczy, co? Jako ośmiolatek...

– Skąd pan wie, że mam osiem lat?

Był wysoki jak na swój wiek, szczupły, o pociągłej twarzy i ciemnych, niesfornych włosach. Zapowiadało się, że jako mężczyzna będzie miał gęste brwi, prosty, raczej długi nos, zapewne wystarczający, by podtrzymać okulary, które skorygują przedwczesną krótkowzroczność. Zupełnie nie przypominał niewielkiej części jej rodziny, którą poznałem.

– Bo jestem bardzo bystry. – Spojrzył z niedowierzaniem i postąpił mi w odpowiedzi uśmiech, w którym rozpoznałem jego matkę.

– Wiem, że urodziny masz we wrześniu, że mieszkasz przy ulicy Ayala, jesteś synem Amparo, i wiem, że...

Znałem ją na tyle dobrze, że nie musiałem na nią patrzeć, by wyczuć jej przerażenie; byłem pewien, że gwałtownie zbladła. Znałem ją na tyle dobrze, że przewidziałem jej panikę i niezdarność, pośpiech, z jakim mi przerwała, gdy chciałem jedynie dodać, że wiem, że jej syn lubi grać w piłkę, bo miał strupki na obu kolanach. Nie mogłem jednak przewidzieć słów, które szepnęła mi do ucha, wbijając mi paznokcie w przedramię tak mocno, że zabolota.

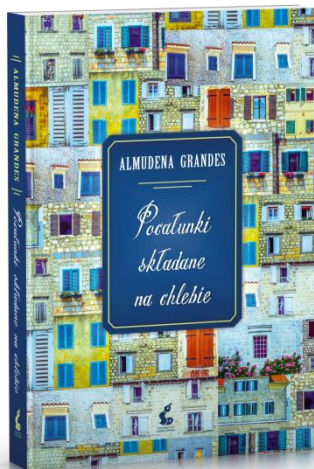
– Już nie ma na imię Guillermo.

To zdanie także mnie zabolota. Wypełniłem swoją misję i nie musiałem tam zostawać ani chwili dłużej, ale miałem jeszcze coś do zrobienia. Nim odszedłem, podałem dziewczynce rozetkę, pomachałem chłopcu ręką i pochyliłem się do ucha jego matki.

– Ja też nie.

Poprzednio ukazała się

Wielka polifoniczna opowieść o życiu mieszkańców wielkomiejskiej dzielnicy w trudnych czasach.



Przetł. Katarzyna Okraszko

„W tej historii mieści się wiele pomniejszych. Rozgrywają się one w pewnej madryckiej dzielnicy, starającej się przypominać samą siebie w samym sercu kryzysu, który zagroził, że wywróci do góry nogami stary porządek świata, ale jak dotąd mu się to nie udało”.

Almudena Grandes

Sonia Draga sp. z o.o.,

ul. Fitelberga 1, 40-588 Katowice, tel.: 32 7826477, 7826037, fax: 032 2537728
Dział handlowy: Danuta Czarnowska, 693420384, danuta@soniadraga.com.pl

Promocja: Agnieszka Jedlińska, 695672067, agnieszka@soniadraga.com.pl

Redakcja: info@soniadraga.pl